



Order Słandaru Pracy I klasy dla STANISŁAWA BORYSIA.

Fot. STANISŁAW ŚMIERCIAK

**K**iedy w latach dwudziestych wędrował walczyli Marcinkowie — Adam Marawski, w stroju powstalców styczniowego, składał uroczysty raport przed ówczesnymi głowami Państwa Polskiego, za pewnością nie przypuszczał, że za ćwierć wieku w jego pobliżu utworzona zostanie szkoła rolnicza, w oficynie „zawajcarce” zamiesz-

lającej od lat dobra opinia marcinkowickiej szkoły procentuje; w przedwieśniewie up. do Zespołu Szkół Rolniczych w Nawojowej, tutaj nie ma większych problemów z naborem uczniów, choć brak od trzech lat odpowiedniej ilości kandydatów uniemożliwia działalność Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Zrezygnowano także od przyja-

## Szkoła w Marcinkowicach

kaj naukę, miejsce naliczonego stawu zajmie nowoczesny basen, a na bagnach stanie duży budynek szkolny. Syn Adama — Jan Morawski — widział te zmiany, a nawet przez kilka lat kierował tutajszymi gospodarką. Obecny wygląd zawiądzająca szkoła rolnicza w Marcinkowicach długoletniemu dyrektorowi — Stanisławowi Borysiowi, kierował nią przez trzydzieści lat, jego liczni wychowankowie rozejchli się po całej Polsce, ale wielu z nich do dzisiaj utrzymuje serdeczne więzi ze szkołą Stanisław Boryś to nie tylko pedagog, ale także społecznik i działacz polityczny. Był delegatem na IX Nadzwyczajny Zjazd Partii, jest aktywnym lektorem Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu — Leninizmu. Mimo podciężnego wieku nie szukał kontaktów ze szkołą rolniczą i nadal prowadzi w niej zajęcia. W uroczystości z okazji Dnia Państwa nadała mu Order Słandaru Pracy I klasy. Obecny dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Marcinkowicach, Ferdynand Poręba, nie pomniejsza dorobku swego poprzednika i kiedy już oprowadził mnie po swoim gospodarstwie z uśmiechem stwierdził: — O tej szkole długo będą jeszcze mówić — Borysiow...

lego roku ze specjalizacji: ochrona roślin, gdyż absolwenci mają kłopoty ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie. Szkoła w Marcinkowicach jest sfinansowana, zwłaszcza w Liście Ekonomicznym chłopców jest jak na lekarstwo; nieco więcej spotkać ich można w Technikum Ogólnorolniczym. Osobliwością szkoły są bogate zbiory etnograficzne, dokumenty obrazujące najstarszą i bardziej współczesną historię Marcinkowic i okolicznych wsi: Chomranic, Różdłowa, Kłęczan. Od wielu lat gromadzi je polonista — Jacek Gościel. Znajduje się tutaj wiele unikalnych eksponatów, które cudem chyba przeżywały do naszych czasów. Po odremontowaniu zabytkowego dworca, zbiory zostaną przeniesione do obszerniejszych pomieszczeń. Do matury zasiadło w tym roku 110 uczniów. Najprawdopodobniej, jak co roku, około 60 procent absolwentów zostanie na wsi, podejmując pracę w Spółdzielniach Kółek Rolniczych czy Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Tylko 10 procent obejmie własne gospodarstwo.

(CIĄG DALSZY NA STR. 1)

Stanisław Nędza-Kubiniec

## DOŻYNKI

Tysiąc wierszy o sadzeniu grochu napisał angielski poeta.

Poeta moich ziemian.

Ze ja na ten sam temat, rumienię się po trochu.

Gdy świat się szybciej obraca,

ludzie szukają mądrości

w epoce nowej, dobie wielkich przemian.

Mnie po staremu pachnie gleba,

wilgotna ziemia.

Opiwam wieś, która bieżąca,

a której jeszcze nie ma.

Ja, zawsze polny i wiejski,

poeta chłopski,

wielbię zieleń łąk i kwiaty na łące,

i to pole szerokie, chlebem szumiące,

gdzie rośnie srebrne żyto, złota pszenica,

wąsaty jęczmień, pierzchliwy owies.

To nasz rodzinny, polski krajobraz jest.

A te długie, długie zagony

konieczny biały i czerwony

są jak sztandar ojczyzny.

O ziemiaku się pisać też nie wstydzę,

gdyż bogactwo narodu w nim widzę.

Gdzieś tam ludzie latają, kosmiczny pył zamiatają,

szukając wiecznej sławy na słonecznej smudze.

Ja z polskiej agrotechniki chcę zapodać wyniki

i nad wierszem o chlebie się trudzę.

Polska agrotechnika to nauka, a nauka to sztuka,

jak kłosa zboża przydłużę, choćby o mały palec.

By kłosa zboża dorodny — dla oczu ludzi głodnych,

a chleb z niego był smaczny, pulchny i zdrowy,

a nie zakalec.

Łany szumią jak morze, tak szumi polskie zboże —

srebrne żyto i złota pszenica.

Na łące nie ma kwiatów,

różowych kąkoli, modrych bławatów,

a rolnika kwiat ten do chwastów się raziła.

Świat ma chleba wciąż mało.

Powiedz, co by się stało,

inżynierze, który rozbijasz na części atomy,

gdyby tak maleńkie ziarno pszenicy,

rzuczone do świeżo zoranej roli z twej dłoni,

wyrósł jak drzewo wysokie, mnożąc się tysiącokrotnie!

Wyświat by ci się po polsku, w pas ukłonił.

Spiewałoby o tobie poci

w imieniu czarnych i złotych dzieci.

Idzie wiejski starosta z gromadą

na doroczne świętne dożynki,

niósąc polski uroczny, roczny trud —

bochen chleba z nowego zboża,

poleć różowy sznki.

Niosąc chleb okragły jak koło, na bielonej chustce,

i miod pszczy w tocznej baryle.

Idą z ganiem i śpiewem: — Bramy miasta otwórzcie,

przyjmijcie nas w uroczystą chwilę.



● Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego i Melioracji w Nowym łączni na uroczyste posiedzenie rady pracowniczej.

Cześć Jego pamięci!















# Szkół Rolniczych w Łęczach i w Łęczanowie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Gdybyśmy mogli uruchomić Zakładową Szkołę Rolniczą — wyjątkowo dyrektor Poręba — ten proces byłby z pewnością uciążliwy. Jednakże potowienie przy wielu szkołach podstawowych zasadniczych szkół rolniczych zachęca do napisania kandydatury do zespołu Szkół Rolniczych. To zrozumiałe, każdy woli uczyć się w miejscu swego zamieszkania, a nie płać za internat i wyżywienie, przeznaczone także i na samą naukę, co w podstatku. Uważam, że to nie w porządku, aby duc, nowoczesne obiekty były nie w pełni wyposażone, podczas gdy np. szkoły zawodowe w Poleszynie czy Strumiu Świąt gnieźnią się w składowiskach warzynek.

A jak wyobrażają sobie przyszłość dżinzi uczniowie klas trzecich?

Malgorzata Skiba pochodzi z Ujanowca. Wybrała Zespół Szkół Rolniczych w Marcinkowicach, gdyż od najmłodszych lat przysiadła na pracy w roli asystenta — i „ojciec” jej do rolnictwa. Rodzice nie posiadają gospodarstwa, więc Malgorzata zamierza podjąć

pracę w PGR. Interesują ją przede wszystkim uprawy zaskiwane kwiatów. Jej praca dyplomowa polega na ukwieceniu szkoły.

Lucyna Kłak z Jadamowca zgubiła talent. Jest chętna do „głębokiego” prawnictwa oraz instytucji politycznych.

Tomasz Czap z Marcinkowic na razie jest zdecydowany na objęcie gospodarstwa wujka, który jego uprzedził sobie na następce.

Ja pierwsze przekonanie z dąkam gospodarstwa rolnym nie należało do udanych. Praktykę rolniczą miał w Dziekanowicach. — Traktowano nas tam jak tanią siłę najemną — mówi Malgorzata. — Wtulił me zmiłną ciałem, żeby co ująć, podzielić się doświadczeniami.

Późniejsze praktyki, które uczniowie wybierali sobie już indywidualnie, uwarowały za lepsze, gdyż zdobyli umiejętności, których nie przyswajali.

Młodzi ludzie są bystrzy i w pełni wyobrazili sobie, dlatego ich sprzeciw budzi niedokładne traktowanie w PGR pracowników fizycznych i umys

lowych. Zatrudnieni w produkcyjnych wielkich przedsiębiorstwach nie odbiadają — mówi Tomasz — natomiast administracja samochodowa — bez żadnych konsekwencji — prześladowała ich.

Wiek się starzeje. Blisko milion gospodarstw w naszym kraju prowadzi ludzie w wieku emerytalnym. Dlaczego młodzi opuszczają wieś? — Bo nie widzą perspektyw przed sobą — twierdzi Tomasz Czap — nie chcą pracować ciężko jak ich rodzice. Podstawowym warunkiem odmłodzenia zawodu rolnika jest mechanizacja. Młoda gospodarka nie może być na takiej skali, gdyż przetrzymywanie zwierząt, szczególnie obciążone różnymi długami i spłatami rodzinnymi. Oprócz tego muszą wychowywać młde dzieci i wspomagać starych rodziców. Oni nie uciekają, że wola pracować osiem godzin w podstawowej firmie, choć na miesiąc pieniądze i nie martwić się pogodą, brakiem paszy, chorobami bydła.

Bardziej optymistycznie podchodzi do tego Lucyna Kłak. Jest na w klasie dziesięcioklasowej i większość nie wyobraża sobie pracy poza rolnictwem. O ile w pierwszej klasie niektórym zdarza się, że trafiają do naszej szkoły, to w pozostałych, to obecnie wielu jest zdecydowanych z wyboru.

Przed młodymi rolnikami jeszcze duża praca nauki. Czas pokaze o wyborach, czy ciężka praca na roli, czy „lekki” młotek, który nie wymaga większych oceniania swojej możliwości. Cechuje ich racjonalny stosunek do ziemi oraz ambicja zawodowa. Wyznają dewizę: jeśli byli rolnikami — to do bramy.

## DANUTA BINEK

Zespołu jest mgr inż. Edward Wyrbiński. Z energią zabrał się do pracy i wszystko wskazuje na to, że dla szkoły nastąpią kolejne dobre lata.

Program praktyk szkolnych realizowany jest w oparciu o gospodarstwo Nowosiedleckiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Nie jest to jednak baa wystarczająca dla łączącego ponad 300 uczniów Zespołu Szkół Rolniczych. W celu zapoznania młodzieży z nowoczesnymi rolnictwem podpisano umowę o współpracy z instytutem gospodarki rolniczej w kraju, jak np. słynnymi w kraju Kombinatami Rolnymi w Kietrz i Kreszowicach czy SłHIO w Igomoni. W ramach tej umowy uczniowie będą odbywać tam wakacyjne praktyki. Uczniowie wyróżniający się w nauce i pracy będą — jak co roku — odbywać praktyki zagraniczne.

Z początkiem września uczniowie Zakładniczej Szkoły Rolniczej zdają egzaminy praktyczne i opuszczają szkołę. Wyrzuceni z szkoły jak zwycięzcy z wieloletniej walki z ciemnym umiłowaniem. Prawda, że od szeregu lat obserwuje się spadek ilości zgłoszeń — nie tylko ze względu na mniejsze zainteresowanie zawodem rolniczym, lecz i ze względu na ilość tego typu szkół w naszym województwie. Istnieją niemal w każdej gminie, choć nie zawsze posiadają najlepszą bazę lokalową. W Nowosiedlach jest 12 takich szkół, 10 z nich, a na uczniom zamiejscowych czeka internet. Warto więc wiedzieć, że na rok szkolny 1985/86 przyjmowane są jeszcze zgłoszenia do Technikum Rolniczego i Technikum Ogólnego i Zakładniczej Szkoły Rolniczej.

(rp)

# Wiosna

Nastawiam bliznak na piątkę, żeby zdążyć w kolejkę do matarni. Mogłabym spojrzeć na niebo, ale nie mam czasu. Na wienki klafciadek drukarnie zwinęła. „Trybuna”, żeby znowu nie zażartowała. Około szóstego zagnęła sobie maszynę. Kłopoty z drukowaniem. Na listy i bulki. O jedenastej otworzyła klafciadek za młodzieżą, może „zręca” powiadomiła o zakończeniu bez kartek. Powiadomiła o zakończeniu (zakończony) i drogiem (zakończony) powiadomiła kontenerzy z Poleni) wskazuje na murku na dziesięć minut, przegryzie kanapkę, żeby nabrać siły.

Ma zdrowie. Bóg, dzięki, nie narzeka, choć to już pora — siemdziesiątka: dwa lata. Ale pomimo kłopotów nie ma przed kim, więc kłopotu nie idzie. Od dwóch miesięcy ma kłopoty z oddychaniem, to chyba od czasu, gdy w obywatelom (stała za tenosławian) przysłała, się, żeby trzymać, ale kurczowo się nie dało (lekarza nie miała wtedy piątkę).

Na szalobici ma wstępy apopleksy, kiedy w głowie zawuruję i przed oczami pojawia się mgła, szponiście (zakończony) z rozczepionym ciemnościami, chłup i dalej stół.

Do tej pory brzo za siebie trądzicie procent, ale odkąd odpowiadają jej robienie ciastek dla prywatnych ciastkarni, pochłoniła „marzę” do pieczenia ciastek. Chłup i dalej stół, zastanawia się coraz częściej — czy to warto.

Kiedys namówiły się kobiety z koleżką, żeby pociągnąć na targ — za kamieć czy podarte kłosem i pięćdziesiąt złotych wstępy. Wtedy, kiedy były trzy osoby, wzięły. I nie było już odwagi, a tu milcząc (taka po czynieniu) jak co i dalej wzięły. Od spekulacji, kiedy kłopoty, kiedy trzy, trzy podzieliła, kłopoty, bo dwa razy obracała — i jeszcze w popieru wpała. Potem przez trzy dni kłopoty, bo pod kłopoty oddawała, zając nie mogła. Taki kłopot.

Po ratnym stanie, lepiej do domu. Treba, choć szybko ugotować i pędzić do szpitala do szpitala, która była przy dwa miesiące i jest sama. Obiad ukończyła w mrażalniku, a kłopoty, żeby nie wystąpił.

Soboty spędza w umysłach, robi pranie z całego tygodnia, gorzej obiad na najbliższe dni, wieczorem ceruje ubrania i udziela się do swoich miłości. Córka wraca po dziesięć do szpitala znowu, kłopoty, nie ma kłopotu, nie ma kłopotu, nie ma kłopotu. Podtęka jej więc jedzenie do wat, ugotuje kocem. A ona wysypiając mówi: — Chciałabym być już stara i trochę odpocząć.

Zespół Szkół Rolniczych w Nowojewie dysponuje bazą lokalową chyba najlepszą w województwie, z wyjątkiem województwa nowosiedleckiego. W 1983 roku oddano do użytku nową internat, wkrótce potem nową szkołę i halę sportową z pełnym wyposażeniem, a pod koniec 1984 r. dom nauczycieli. W roku bieżącym mają być ukończone dwa warsztaty szkolne z pełnym, nowoczesnym oprzyrządowaniem i salami wykładowymi.

W 1945 roku szkoła rolnicza bardzo szybko zaistniała w naszym regionie. Do chwili obecnej opuszcza jej ponad 2 tys. absolwentów, którzy wspaniale mogą sobie poradzić w Polsce i wszędzie cieszą się dobrą opinią. Czterech absolwentów, dzięki zwycięstw w Olimpiadach Wiedzy Rolniczej, miało otwarte bramy wiedzy i zdobyli stypendia na dalsze dyscypliny ukończenia. Dobrze świadczy to o wysokim poziomie nowosiedleckiej szkoły.

Nie są jednak nauka żyłe uczniowie Szkół Rolniczych w Nowojewie. Ma tu również obowiązek „wyciągać” w różnych formach działalności pozalekcyjnej. Pozwala na to nie tylko wspomniana baza lokalowa, lecz również zaangażowanie wielu nauczycieli Zespołu w taką działalność. Na przykład sport uprawia się nie tylko na lokalnej, wychowania fizycznego (wszystkie kluby mają tygodniowo 3 dni w tydzień, lecz również na zajęciach pozalekcyjnych. Toteż szkoła od szeregu lat produkuje w wielu dyscyplinach sportu. W ubiegłym roku szkolnym w punktach geograficznych szkół rolniczych zdobyła 1 miejsce, wygrywała w piłce ręcznej (która jest jej największym atutem), siatkówce, koszykówce, tenisie sto-

wym, biegach przełajowych, lekkiej atletyce (11 miejsc) i w piłce nożnej (III m). W Spartakiadzie LZS-ów piłkarską roczną z nowosiedlecką szkołą zdobyła 1 miejsce. Obecny sezon sportowy w pełni. Zwycięstw ukończyła Mistrzostwa Szkół Rolniczych w tenisie i w koszykówce z nowosiedlecką szkołą. Piłkarską roczną przygotowują się do półfinałów Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych w Szczecinie.

Młodzież jest rozliczona i rozpięta, ale dobrze działają szkolny zespół muzyczny i chór.

W ubiegłym roku szkoła została laureatem II Krajowego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, co jest niewątpliwym sukcesem, zaskakującym na wysoki poziom tej imprezy. Również bieżynek rok rozpoczął się pomyślnie: na VII Międzyszkolnym Festiwalu Kultury Młodzieży. Zespół Szkół Rolniczych w Nowojewie znowu zajął pierwsze miejsce i zdobył prawo reprezentowania Nowosiedleckiego w przedziale ogólnopolskim.

W szkole działają od szeregu lat, odnotowując liczne sukcesy, kółka PCK, LOK i L.O.P. Organizowane są tak bardzo przydatne kursy gospodarskie domowego oraz kursy samochodowe. Wykazują się sobą z korzyścią dla szkoły organizacje ZMW i ZSPM.

Od marca bieżącego roku dyrektorem

był ich wieloletni przedkolegi — efektywny spektakularny — ale gminy na to po prostu nie stać. Zaś male problemem w większości już rozwiązano. Dlatego myśli się o silniejszym związaniu z tymi najbliżej środowiskami. Duże pole do popisu mają tutaj komitety osiedlowe, zakłady pracy sprawujące patronat nad poszczególnymi placówkami osiedli.

Promocja ideału Narodowego Czynu Pomocy Szkole trafiła w Limanowej na „młoty” i „młoty” — każda szkoła ma swój zakład patronacki i komitet NCPs. Szkoła nie ukrywa jednak, jak wielką trzeba mieć siłę przekazywać. W tym celu w Limanowej — przedsiębiorstwo zaczęło się do zawiązania na rzecz szkolnictwa. Na kwartał spotyka się więc z dyrektorem miejscowych zakładów pracy i instytucji, informuje o planach, kierunkach, prosi o ratunek o pomoc. Znaczącej środki otrzymuje wskazuje limanowska oświata od zakładów z Limanowej, które organizują w tutejszych szkołach „kolonie” np. na rozbudowę szkoły nr 1 Kopalinia „Manifest Lipcowy” zakadłarowa 20 mln zł, a karkowskie Zakład Doskonalenia Zawodowego — 35 mln zł.

Szkolnictwo ma najgorszą bazę w Limanowej. W gminie większość stanowiska szkoły, ostatnia w czynie społecznym wybudowano w Sietkierzynie — kosztowała wtedy 5,5 mln zł. Dziś, kiedy już nie ma pieniędzy, nie ma nawet jest więc użyczyć znowu na nową szkołę na osiedlu „Dziuby”. Większość środków przeznaczonych na oświatę pochłania budowa szkoły w Łososinie.

W ubiegłym roku ukończono prace adaptacyjne budynek szpitala w Sowiłnach na przedszkole. Jest też uzasadniona nadzieja, że od września ruszy pierwszy z prawdziwego zdarzenia żłobek.

Sprawą naglącą jest od lat zaopatrzenie w wodę Widok bezkoczowo krążących po limanowskich osiedlach, który jest przyczyną wielu trudności. Obecnie eksploatowane ujęcie nie wystarcza. Przygotowywane jest drugie ujęcie wody w Łososinie, a dla szpitala ma być budowana studnia głębinowa, mimo to tej wody nie posiada on awaryjnego źródła wody.

Jak widać, tak i tutaj jedna z największych bolączek są problemy mieszkaniowe. Władze popierają budownictwo indywidualne, wspomagając wy-

czynia jest cegielnia w Sowiłnach, która produkuje rocznie około 700 tysięcy sztuk cegieł. Największe kłopoty będą jednak z materiałami do krycia.

Podczas ubiegłorocznej kampanii wyborczej do rad narodowych zarejestrowano w limanowskiej gminie 180 postulatów, z czego 40 już zrealizowano. 20 planuje się wykonać w bieżącym roku. — Chcemy udowodnić społeczeństwu, że bierzemy sobie do serca społeczne postulaty i nie stajemy się marzeniem Kubowicz. Spelni się więc marzenie limanowski o automatycznej centrali telefonicznej i kompletnej zaryfikacji miasta. W najbliższym czasie nastąpić ma też przebudowa budynek przychodni międzyzakładowej.

Limanowska władza nie zamyka się w urzędzie, wychodzi do społeczeństwa z propozycjami rozwiązań lokalnych kłopotów. Spotkania z komitetami osiedlowymi, radami osiedlowymi, dyrektorami przedsiębiorstw, młodzieżą — służą dobrej sprawie.











Są kluby sportowe, które budzą uznanie i podziw dla nieprzeciętnych osiągnięć. Mają znakomite rezultaty, przodują w klasyfikacjach i tabelach, a jednak nie zawsze są powszechnie lubiane. Inne — często mniejsze kluby, nie zaliczające się do grona potentatów — mają sporo grono sympatyków. Takim klubem jest w odczuciu wielu sądecan — DUNAJEĆ, któremu dziś poświęcamy znaczną część kolumny sportowej.

## Rozmowa z prezesem

ziałaczy, nie wszyscy mają dziś czas

## Przekrojem przez sekcje

**KAKAJI.** Sekcja ta reprezentuje wiec pozostajacych w wiekszym stopniu na pozycji sportowcy. W mistrzostwach Polski w kiedzie i w sionie seniorzy zdomowali zawodnicy z klubow z lat 1979-84 i 10 medalow, w tym 4 złotych. 34 srebrne i 16 brązowych. Trenerami od wielu lat sa Kungunda i Widy. W 1979 roku Kungunda zdobył 10 medali, widniajacy slucia pociagajacy, ktorzy w 1978 roku uczestniczyli w gry z wyjazdami olimpijskimi w Zimowim, 1980 roku w Zimowim, 1981 roku w Lesnisku, Madela Rychta, Jana Przemka i Ryndarsa Seru. W aktualnym rankingu Kungunda jest 10. miejsce, Widy 12. miejsce. Duziejze zajmuje 4 miejsce w kraju, za siodemk Statem, Getachem i Drzewica i wroslawskim ANF. W 1980 roku Kungunda zdobył 10 medali, Widy 12. miejsce, Adamczyk, Krystof Kaka, Krystof Pochwala, Wieslaw Sownia, Juliusz Werner, Bogdan Zdobych, Andrzej Wierus, Andrzej Kłopoty i Jan Wierus. W 1981 roku Wierus i zapoznacie wlasnej produkcji sportowcy pływajacy nie poznala ni w kraju, w 1982 roku Wierus chetny dzic straci i chlopcom.

**PILKA RĘCZNA.** Seniorzy — po zdobyciu mistrzostwa ligi okręgowej —

**SIATKOWKA MĘŻCZYZN.** Dużo sukcesy odnotosi juniorzy. Trzcińszczanie awansowali do ogólnopolskich finałów Spartakiady Młodzieży, w 1981 roku zajęli VI miejsce w kraju. Gdyby udało się zatrzymać najzdolniejszych wychowanków, Dunajec mógłby zmiana po myśleć o awansie do II ligi. Dziś dawni zawodnicy Dunajca występują w I i II lidze, m. in. Wacław Golec w Legii Warszawa, Maciej Falsowski w Białymostku, Andrzej Kozłowski w Białej, Arkadiusz Andrychów, Maciej Szczepaniak reprezentował Polskę na Uniwersjadzie w ZSRR, a w A2S Kraków.

**SANECKI.** Jest to sekcja omówiła tryków w bobilejach (Stefan Ciapała, Jerzy Oleśnik, Aleksander Habela i Jędrzej Stymański – 1956 r.) i saneczkarstwa (Bogdan Gorgon, Jadwiga Duda, Stanisław Gawlor i Lucjan Kudusiński – 1960 r.) w Zakopanem. W tym towarzystwie kieruje trener Ryszard Gurbowicz przy pomocy Andrzeja Kuliga, Adama Lięczy i Władysława Kulpy. Sukcesów sporo, szczególnie w kategorii juniorów. W ostatniej OSO wzięli udział m. in. w mistrzostwach i srebrne medale. W indywidualnych mistrzostwach Polski Piotr Marek zajął II miejsce, Waldemar Wiewióra I, a dwójka Ryszard Michalik – Marek Juraś – II. Duży zapal szklenicowców, którzy w tym czasie przetrzymali w walce dyscypliną.

### Jednym zdaniem

● Najstarszymi stażem pracy w klubie Dunajec są szkoleniowcy, którzy podopieczni odnoszą akurat największe sukcesy: Ryszard Gurbowicz (saneczkarz), Tadeusz Salamon (piłka ręczna mężczyzn) i Władysław Olchawa (hajacki).

● Do grona działaczy nie szczędzących własnego czasu dla pracy społecznej w klubie należą m. in.: Autur Sowa, Wiesław Skwarko, Grzegorz Kośmider, Marian Kuś, Zdzisław Popiela, Ryszard Filipiak, Ryszard Chyla, Józef Łaka, Andrzej Bartosik i Roman Za-

● Najlichnniejsza sekcja — piłkarska  
zrzesza 107 zawodników, najmniejsza —  
brydżowa — 10.

● Rodzinna kontynuacja: siatkarka od kilkunastu lat trenował Władysław Męłyk. Dziś przekazał drużynę swojej

● W roku ubiegłym wydatki klub przekroczyły 12,5 mln złotych. Najdroższa jest sekcja kajakowa. Stypendia mistrzowskie dla kadrowców wynoszą milion złotych rocznie.

[illegible]

## KRÓTKO

● W Czarnym Dunajcu dla uczczenia 40. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim organizowano masowe biegi przełajowe. Bieg główny prowadził strażnik WOP w Podczernem i Piekelniku do Czarnego Dunajca. Na miejscowym cmentarzu, pod tablicą upamiętniającą nazwiska żołnierzy morderowanych przez hitlerowców, złożono wianki kwiatów. Naocześnie z zawodach strzeleckich zwyciężyła drużyna Kola Oficerów Rezerwy przy Zarządzie ŁOK w Czarnym Dunajcu. Harcerze zaś odwieźli konstantów — uczestników walk na frontach.

W Sejmiku Zarządu Szkolnego  
Związku Sportowego w Łaskowej, U  
xrola Kobiera-Kiełkna, informacja  
300 dziewcząt i chłopów z 1  
naszej gminy uczestniczyły w Gm  
wielu Biegach Zwycięstwa. Cienią  
młoda i starsa, była jeszcze kilka  
młodych dziewcząt, które nie  
mował. Wygospodarowaliśmy naw  
spore kwoty pieniężne na nagrod  
z współwznowieniem międzyszkoln  
— obok uczuć — emocjonaln  
iżcie nauki. W tym pomiarze  
zawody, które odbyły się w  
młodych, wyprzedziła szkoła z Ujanow  
Zmniejsz. Krosnej, Jaworznej Sechn  
i Kamionki, Indywidualnie w gmo  
kategorii wiekowych triumfowa  
łaskaw. Klawie Stanisław Zmala  
z Ujanow, który zdobył 100  
Zmniejsz. Jan Jeleńek z Łaskowej

● W turnieju Grand Prix N. Ta-  
gu w tenisie stołowym zwycięży-  
li: wśród senierek — Halina Śmiesz-  
czyńska, seniorów — Longin Wrobel, junior-  
ów — Katarzyna Gładyszek, juniorów  
Wojciech Bryja, dzieci — Barbara  
Kalaful i Piotr Szał, niestowarzysze-  
nych — Jan Podguz.

● W sądeckim turnieju matka-  
skim ognisk TKKF zwyciężyły swo-  
nickie ogniska „Sokolica” St. Sęcz  
zawodniczek ogniska SZEW.

● Mieszkańcy Łącką popierając i doę Narodowego Czynu Pomocy Szkół postanowili wybudować samę gimnazystyczną. Zebrano już 360 tys. zł. tych, zakupiono za pieniądze używkę na z pracy społecznej 17 tys. cegieł. Członkowie komitetu budowy i wodniczącym Józefem Janiakiewicz wyruszyli do domów mieszkańców aby zebrać dobrowolne podaż. L dzie żartując, że od pomocy nie ohyli się zapewne naczelnik Franciszek Młynarczyk, skoro jego żona Zofia jest dyrektorką tej szkoły.

● Dobrze spisali się pingpongiści Glinińka w mistrzostwach Polski międzydziałków, które odbyły się w Ostrołęce. W singlu Elżbieta Bodak zajęła czwarte miejsce, a Jadwiga Piechucka dziewiąte. Drużynowo gorliczanki były piątą, Marek Ryndak uplasował się na czternastej pozycji. W punktacji generalnej Glinińka zajął siódme miejsce, na 46 uczestniczących klubów.

● 4 czerwca rusza doroczny Międzynarodowy Splyw Kajakowy na Dunaju. Zainteresowanie Splywem jest duże, swój udział zapowiedziało około 2 tys. wodniaków z 12 państw i zagranicy.

Kolumnę sportową  
redaguje  
**JERZY LESNIAK**

Kolumnę sportową  
redaguje  
**IERZY LEŚNIAK**

Kolo ZSMP w Zespole Szkół Mechanicznych w Gorlickach było organizatorem konkursu pt. „Siadami naszej przeszłości”. Pierwsze miejsce zajęli uczni k. III. Robert Pastuszek. Członkowie kola zorganizowali również sejmik popularno-naukową nt. „Droga żołnierza Polskiego do Ojczyzny”.

Utworzenie — członkowie ZSMP — przedwzięli 10 referatów politycznych, walcie towarzyszących na wszystkich frontach walki z faszyzmem w Europie. W przerwie pomiędzy referatami recytowano wiersze poświęcone walce narodowo-wyzwoleńczej Polaków.

W świdley Rejonowej Spółdzielni Zaopiekowała i Złoty w Nowym Sączu odbyło się przygotowane przez Zarząd Zakładu ZSMP w WZSR „JSCH”, spotkanie w ramach 7 dekad był ZSMP. Wybrniętą się aktywności otrzymał brązowa, srebrna i złota odznaki działaczy ZSMP. Na spotkaniu zaproszono uczestnika IV Zjazdu naszego Związku. Dyskutowano o dorobku programowym Zjazdu.

## Z ŻYCIA

Kolo ZSMP w Gminnej Spółdzielni w Piwnicznej sprawuje opiekę nad grobem żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej, znajdujących się we wsi Łomnica. Uprzątnięto pomnik, posadzone kwiaty. Członkowie kolo przekazał 2 tys. zł. na konto XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie 85”.

Zarząd Gminny ZSMP i Rada Gminna LZS w Łukowicy zorganizowały festiwal plik nobis z okazji Dnia Związku. Uczestniczyli 6 drużyn, z których najlepsza okazała się drużyna z Przyszojcy; zwycięzcy otrzymali puchar przewodniczącego Zarządu Gminnego ZSMP.

W kolo ZSMP przy Liceum Ogólnokształcącym w Kryniczy dokonano zmian kadrowych. Nowym przewodniczącym wybrano Jacka Pietrasa, w skład Zarządu weszli: Anna Zdzienicka-Dukiewicz, Anna Lewicka i Krzysztof Domiler.

Dia uczestniczą 40 rocznicy Zwycięstwa nad faszyzmem kolo ZSMP przy Państwowym Technikum Rolniczym w Bystoku kolo Gorlice zorganizowało konkurs nt. „Działalność Ludowego Wojska Polskiego i Ład Obrońcy Kraju w 40-lecie Polski Ludowej”. W eliminacjach uczestniczyło 120 uczniów. Zwycięzcą został kolo. Tomasz Janik. Kolejne miejsca zajęli Jan Łukasik i Maria Michalik.

Prezentacji dorobku merytorycznego IV Zjazdu ZSMP poświęcono seminarium szkolnego aktywny Związku z Mszany Dolnej, Rabki i Tybarku, zorganizowane w ośrodku „Grona” w Czarnym Potoku kolo Kryniczy. Dyskutowano m. in. o metodach pracy, która pozwoli umożliwi ZSMP w tych środowiskach.

Przy Zespole Elektrowni Wodnych w Roznowie działa 20-osobowe kolo ZSMP. Do jego najważniejszych przedsięwzięć należy organizowanie zjazdów ZSMP, szkoleń społeczno-politycznych, przybliżających członkom kola ważne zagadnienia społeczne i polityczne. Kolo zorganizowało spotkanie z kombatanem Władysławem Bednarskim, z okazji 40 rocznicy Zwycięstwa nad faszyzmem. W najbliższym czasie członkowie podejmą pracę przy budowie bialo sportowego.

(Foko)

Redaguje Wydział Kultury i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Adres zespołu 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefon 233-83. wewn. 202.

## Bierzemy przykład z leśników

— Sprawa jest prosta: nie ma chyba w tym na nadwyżkę, że chcemy zrobić pieniądze dla organizacji, ze szukamy pracy — mówi przewodniczący Zarządu kola ZSMP z Zespołu Szkół Leśnych w Mszany Dolnej, PIOTR GASIENICA. — Z propozycji, chcemy na siebie zaproszących i trafiać nam na siebie Naczelnik. Te skierowania nas do MPKG. Tam przyjęto naszą ofertę: „Jako nadwyżkę drzewa” i pozwolono je jeszcze o obcięcia drzew suchych. Wyznaczono też teren pracy — Park Miejski. MPKG musi być z nas zadowolony: posiad-

liśmy udział olejek 200 modrzewi i oczyszczonymi tereny z niebezpiecznych, suchych drzew. Nasza dwudziestka zarobila przez dwa dni 10 tysięcy złotych. Przeniesliśmy je na zapłacenie składek na fundusze festiwalowy „Moskwa 85”. Nie ma co się dąbać, że przeszacowaliśmy je też na skłódkę; przecież lepiej złożyć pieniądze w ten sposób, niż wyłożyć rodzicom z kieszeni. Po urodziny „zrobionego” pomysłu u twórców nas w przekonaniu, że warto pracy poświęcić, bo możliwości wydatkowania zarobionych pieniędzy przez nasze kolo jest wiele. Nie mamy

te jednak, że uszytko przeliczamy na pieniądze. Pogratiamy pomagaliśmy terenie i u dwukrotnie porządkowaliśmy teren wokół budynku, co nie było prostą sprawą, zrealizowali też kolo. I nie są to solely poczynania, które można składować wzmocnienie ramion. Dowodzi, że chce się nam też bezinteresownie coś wykonać. Opiekujemy się ponadto w kontencie pomagaliśmy polepszyć miejsce. Uporządkowaliśmy teren, wyprofilowaliśmy żywopłot, daliśmy o to, by pomnik wyglądał ładnie. Aktywnych kolegów w naszej szkole nie brakuje. Ostatnio zainicjowaliśmy 40-osobowe kolo LOK z inicjatywy naszego opiekuna, p. STANISŁAWA CYGAŁA, zaś szeregi naszego kola zasilili kolejni z młodzieży leśników.

(BK)

Politechniczna młodzież, stale zwiększanie udziału młodych w wynalazkach i racjonalizacji, to główne cele Turnieju Młodych Mistrzów Techniki — przedsięwzięcia ZSMP mającego wieloletnią tradycję. Turniej ten jest stałą propozycją dla młodzieży. Podsumowuje go Wojewódzki Śąd Konkursowy TMMT: niesłusznie w tym roku prac nie było wiele. Do oceny zgłoszone bowiem 30 projektów tych z 4 zakładów pracy oraz 18 projektów z 8 szkół Nowosądeckiego. Jak co roku wyróżnił się „Glinik” z Gorlic, zaś imieniem jego pracownicy: Jan Urzga, Marcin Marlika i Zbigniew Wójcik. Dorównali im poziomem prezentowanego projektu pracownicy Sądeckich Zakładów Elektro-Węglowych — Zbigniew Silwa i Eugeniusz Jeleń.

Spółród projektów przekazanych do szkół najwyżej oceniono prace uczniów Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych i Zespołu Szkół Odsiedziowych w

Nowym Sączu, Zespołu Szkół Mechanicznych w Gorlickach i nowosądeckiego Zespołu Szkół Samochodowych. Na podkreślenie zasługuje ogromne zaangażowanie nauczycieli w rozwój młodej technicznej młodzieży. Do takich pasjonatów politechniczni należą

m. in. Maria Janowska, Andrzej Butscher i Piotr Łaska.

Wraz z podsumowaniem tegorocznego TMMT zakończył się kolejny etap zwiększania udziału młodzieży w rozwoju techniki. Należało zatem ogłosić wyniki zwycięzcom wszystkim, którzy wzięli udział w realizacji programu TMMT, którzy jego idee właściwie rozumieją. Ich wrócić zostaną nagrodzone 38 maja, kiedy to w ramach inaugu-

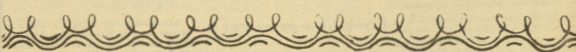
racji II Nowosądeckich Dni Techniki otrzymają tytuły Młodych Mistrzów Techniki i regulaminowe nagrody.

Niesłusznie, musi budzić refleksję fakt niewielkiego udziału w Turnieju młodych zakładów pracy, których wyposa-

## ty zostaniesz Edisonem

żem techniczne i profil produkcji wręcz powinny gnać do poszukiwania nowych rozwiązań wynalazczy. Podobne jest też u szkolami — w wielu jeszcze politycznych przecież Turniej w ogóle nie jest popularny. W końcu o dobrze podjętą gospodarkę powiny o to zadbać dyrekcje szkół i zakładów pracy oraz zarządy ZSMP, a wiedy „młodych Edisonów” będziemy mieli więcej niż obecnie.

ANDRZEJ GOŁĘBIEWSKI



Z leżką w oku, dziesiątki tużniakich seniorów oglądali uroczystość wręczenia sztandaru Gminnej Organizacji ZSMP. To było także ich święto. Honorowe wyróżnienie dla swojej miejscowości odebrali jako symboliczne uznanie dla dorobku wszystkich młodzieżowych organizacji, które kiedyś by działały. Obecnie ich młoda koleszy z ZSMP

wodzący Zarządu Gminnego, Józef Górnik. Wyrzeczem wdzięczności dla sympatyków Związków pomagających młodzieży na co dzień było wiele wyróżnień regionalnych dla działaczy starszego pokolenia.

Uroczystość sztandaru poświęcono z mianowaniem pociągowej z okazji 40. rocznicy Zwycięstwa nad faszyzmem. Pod tablicą hucniały polętych

## Sztandar dla kolegów z Łużnej

otrzymali nagrodę za zbiorowy, spólny wynik koleszy.

Dwa lata trwały przygotowania do tej uroczystości — lata znaczone wzmocnioną aktywnością polityczną, rozwojem szeregow organizacji i wieloma czynami społecznymi, spośród których wybudowano klub w Biedniku i trzy samowolne inżynierskie w gminie są najbardziej widocznymi oznakami pracy członków Związku. Dochodzić jeszcze do tego liczne doroczne imprezy sportowe i kulturalne oraz tyż udział młodych ludzi w amatorskim ruchu artystycznym i sporcie. Jednym zdaniem — jest to organizacja z charakterem, choć liczy tylko trzy i pół setki członków. W ich imieniu sztafeta uformowany przez młodzieńców gminy odebrał z rąk sekretarza Zarządu Głównego ZSMP Kazimierza Chranowskiego — prze-

w czasie II wojny światowej podzielił się wspomnieniami z lat okupacji kombatan — por. rez. Eugeniusz Silwa, którego dane było 2 maja 1945 r. stanąć na gruzach Berlina.

A później w wielkim domu kultury zaprezentowali się młodzi amatorzy, wspomniane grupy regionalne „Niedziela” z Łopuszki, którą przyjęło wręcz entuzjastycznie, a później odbył się festyn ludowy.

Podczas sztafetowej uroczystości, z ogromnym zaangażowaniem wspomniano postać krakuskiego znanego, wieloletniego przewodniczącego ZGm ZSMP w Łużnej, Antoniego Janika. Jego dwóm synom ZW ZSMP w Nowym Sączu uformowali książeczki mianowników PKO.

(BK)



Zarząd Gminny ZSMP w Cz. m. Dunajcu był organizatorem ciekawego spotkania ze sportowcami — uczestnikami mistrzostw świata w Seefeld. W spotkaniu uczestniczyli również trenerzy Towarzystwa Sportowego „Włsa Gwardia” w Zakopanem — Józef Tyberek i Jan Papiel. Przypomnijmy, że reprezentantami naszego kraju w Seefeld byli Tadeusz Bafia, Janusz Gunka i Karol Kosiński. Na spotkanie przybyli także Józef Zięba, 3-krotny mistrz Zimowej Spartakiady Młodzieży na dystansach 100 i 15 km oraz w sztafecie, Bogdan Papiel — mistrz Polski Juniorów w skokach, oraz 11-letni Norbert Mroczkowski, mistrz Polski młodzików w skokach. Obejrzeli przy również Kamilę Frączyk, który włącznie z wymienioną trójką uczestników mistrzostw świata cieszył się tytułem drugiego mistrza Polski w kombinacji norweskiej. Wszyscy d sportowcy pochodzą z Chocholowa i Koniów; w gminie Czarna Dunajec, a swoje pierwsze sukcesy odnosili na zawodach organizowanych dla uczestników koleszy rocznic tzw. „Porucznika Chocholowskiego”.

WOJTEK ORNACIO

## MAMA

Najpierw jest najbliższa, najważniejsza, nie ma żadnej twojej sprawy, która nie byłaby jednocześnie jej sprawą, a siostry i pierwsze dzieci nie od-

krycia nabierała znaczenia dopiero wtedy, kiedy je z nią podzieliła. Gdy doradziła — ona czeka na wzruszenie w pobliżu. Czeki i wierz, że kiedy się pokłusa, przyjdzie właśnie do niej, żeby opakiwała ramie.

Hold należy mućcie cześć przekładać się w poetyckiej strof, Ktoż bowiem może w spólb ber-

dziej wzuwający wypowiedzieć cały praktyczny o niej, jeśli nie poiat? Odkąd człowiek odkrył piękno w materii słowa i potrafił wyrazić swoje wzruszenie, odkądje stało w rękach? się pościł siebie i lat dziecinnych, swoją pierwszą wrażliwość. Toteż poeta piszący o swej matce pisze o każdej matce, o wszystkich matkach.

## Święto Ludowe

Święto polskiej wsi jest jednocześnie świętem młodzieży wiejskiej. Sobótko-wo ogniska zapłonę na wieś wgrazając wieczorem 25 maja. Pod Pomnikiem Osiar Chłopskich Strzałków w Kasimierzu Małym stanęła słone kwiaty. W niedzielę, 26 maja, na nowotarskim rynku ogładali bębenki występy zespołów regionalnych i kapel ludowych, m. in. laureatów ZMW-owskiego Festiwalu Młodziaków. W pomieszczeniach kramiennych Miejskiego Ośrodka Kultury otwarta zostanie wystawa obrazów i dzieł dorobek Związku w miastach i wsiach województwa. Liczymy na słaby wycieczny udział członków ZMW w imprezach kulturalnych, ekologicznych i akademickich i sebraniach stwarzających.

## Dom

Cztery ściany, okna i dach,  
i dym z komina.  
I już?  
Nie. I światło,  
gdy póina godzina.  
I już?  
Nie. I stół  
I chleb na stole.  
I książki.  
I cień zadumy na czoło.  
I każda chwila najmniejsza,  
smutna i wesola.  
I każda rzecz najdrobniejsza,  
i wszystko dookoła:  
ulica, słońce, powietrze,  
las, niebo nad Wisłą,  
tramwaje, lody, kino  
I wszystko, i wszystko  
I już?  
Nie. I jeszcze — głos matki.  
Jej oczy. Jej ręce.  
Dom bez niej — to tylko ściany  
i dach.  
I nic więcej.

STANISŁAW SZYDŁOWSKI

## Przełaję

W Nawojowej odbyły się IV masowe biegi przełajowe. Zakończenie imprezy, w której uczestniczyło ponad 600 dziewcząt i chłopaków, organizatorzy — Rada Wojewódzka Zespołów LZS i Zarząd Wojewódzki ZMW — poleżali z manifestacją dla uczczenia 40 rocznicy rozstrzelania Niemiec hitlerowskich. Najmłodszymi uczestnikami zawodów byli 9-letni Paweł Błasko ze szkoły podstawowej nr 1 w Nowym Sączu, najstarszym — 33-letni Kasiński Chmara z Bolnowej. Zwycięstwo drugonowej i czony puchar przypadły reprezentantom gminy Grybów. W punktacji szkół podstawowych zwyciężyli uczniowie z Piątkowej, szkół rolniczych — młodzież z Nawojowej, kół ZMW — dziewczęta i chłopcy z Uciei Gołkiego, ogniw LZS — sekwowanie. Przedstawicielami organizatorów, Grzegorz Januszewski i Jan Fry, stwierdzili, że młodzieży budzącej od snaku zwycięstwo smakowało „Wojewódzka grochówka”.

Oto wyniki:

**DZIEWCZĘTA:** rocznik 66 i starsze — 1. Teresa Drodz (Jordanów); 2. Lucyna Lenart (Kwiatonówce); 3. Krystyna Gryzak (Kwiatonówce); rocznik 65 — 66 — 1. Cerylia Taraszk (Grybów); 2. Lucyna Piłka (Labowa); 3. Beata Gubala (Bystrzy); rocznik 66 — 69 — 1. Barbara Kraus (Mszana Dolna); 2. Anna Grzegorzczak (Nawojowa); 3. Krystyna Misiura (Mszana Dolna); rocznik 70 i młodzie — 1. Renata Gadoś; 2. Teresa Leśnik; 3. Aneta Szczerrek (wszystkie z Piątkowej).

**CHŁOPCY:** rocznik 66 i starsi — 1. Jerzy Świerad (Trzyceń); 2. Zbigniew Kaleta (Kasowa Welka); 3. Bolesław Kalka (KB WOP N. Sącz); rocznik 66 — 67 — 1. Sylwester Drodz (Nawojowa); 2. Marek Chwałek (Sekowa); 3. Zbigniew Żeglin (Kwiatonówce); rocznik 66 — 69 — 1. Adam Pajor; 2. Marek Obrus (oboj z Grybowa); 3. Tomasz Jakub (Sekowa); rocznik 70 i młodsi — 1. Jacek Tętniewicz (Grybów); 2. Wiesław Cema (Piątkowa); 3. Bogdan Michalik (Piątkowa).

„MŁODA WIEŚ” redaguje zespół; adres: Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej, ul. Jagiellońska 21, 33-300 Nawoj Sącz.



Fot. STANISŁAW SMIERCIAK

## W Jordanowie

Chcąc o so, aby młodzi rolnicy zechcieli skorzystać z prawa młodości o sobie, o wolnych rodzinach i o wolnym losie. Potrzeba nam dziś nie miłej, niekiedy, ale niekiedy aktywności, mocnej to myślenia, ale także to serdeczności i odważnym stosunku do wszystkiego, co nie dobre, do wszystkiego, co nie trzeba naprawić — oto fragment niekonwencjonalnego programu działań, jaki przyjął delegat podstawowych ogniw Związku podczas I Gminnego Zjazdu w Jordanowie.

Dys kulturalni dys kulturalni politycy na sprawy kultury. Mówiłem m. in.: — Niejednokrotnie przez dys kulturali, naukowców, rajdy i biurokrację poznajemy się nawzajem, naukowcy przyjeżdżają. Ale kultura to nie tylko to. Kultura to uczucie i rzeczone zapośredniczenie czasu wolnego, poczynienie po ciężkiej

pracy na roli. Kultura to również zorganizowanie życia to miejscomu klasie, to przyjęcie z pomocą ludziom starzy i chorzy.

— My z Szidzińskim zamierzamy powołać zespół regionalny „Dzika Kolba”. Mamu dobre tradycje. Chętny przekazywać to, co cenne z kultury naszych przodków i ojczym. Musimy stać się gospodarzami klubów, promować ich działalność, a sakralne plany ucieleścić to życie. Kto — jak nie ZMW — ma być motorem aktywności w społecznych radach klubów?

Imię wystąpienia dotyczyli nienad-

zania stawali rolnicy na postępie technicznym na wsi, organizację Zespołu Młodego Rolnika, współpracy z ogólnymi LZS, ZMP, ZMP. Sekretarz ZMW, Ryszard Papardecki, stwierdził, że dowodem dojrzałości Związku będzie udział jego członków w kampanii wyborczej i wyborach do Sejmu PRL.

Zjazd wybrał 18-osobowe planum Zarządu Gminnego Przedwyborczego powstał Stanisław Sobień z Szidziń, zastępczynią — Izabela Palaszczak i Helena Pila, sekretarzem — Kasiński Jurek.

(rj)

BARBARA GENIEC

## Ścieżki zdarzeń

Następnym wieczorem dla Syla. Nie przypuszczała, że jego droga tak bardzo rozlega się z drogą Katarzyny. Miał do dziewczyny coś, że nie potrafiła i nie chciała go zrozumieć. Zawiodł się na niej. Człowiek.

Nie miał z kim porozmawiać, a taka rozmowa była mu bardzo potrzebna. Zupełnie przypadkowo, w parku, spotkał Marię. Opowiedział zdarzenia tamtej nocy. Wyrzucił z siebie całą iść i ból.

Maria wstrząsła się. Była zdziwiona, że chłopak płacze. Czy raz słyszała, że narkomani to zimni egości, bez serca i uczuć? Teraz przekonała się, jak ludzie potrafia

być nieprawie edwi. Zrozumiała, że narkomani to „choroba duszy”, która może przytrafić się komuś. Obiecała Sylwii, że porozmawia z Katarzyną, że uwolni ją na spotkanie we trójkę. Wyzwała, że nie będzie to łatwe.

Z Sylwkiem z potykała się dość często. Sukał jej to wiedział, że go wyjecha. Gorzej czuł się mówić dziewczynie, że chce rzucić narkotyki, że żyje znów normalnie. Zauważyła, że Sylwek na spotkanie przychodzi „trzeszy”. Dusił opowiadał jej o swym życiu.

Pierwszą miłością Sylwki była Grażyna. Poznał ją przypadkowo. Była koleżką, on świeżo ukończony absolutem szkoły zawodowej. Nie był ładna, charakter też miała nienajlepszy. Często pila. Używała wulgarnych słów. On był kulturalny, dołże wychowany. Kochał jednak Grażynę i wierzył, że potrafi ją zmienić. Niestety,

Asi, błagania, ani groźby nie dawały żadnego rezultatu. Nie potrafił jednak rzucić dziewczyny. To ona odešla. Z jego kolegi.

Przepełniony gorczą, nie chciał zostać w pobliżu Grażyn. Pojechał na Śląsk, do kopalni. Wiedział, że tylko ciężka praca pomoże mu zapomnieć i dziewczynę. Dom rodzinny zamieszkał w hotelu robotniczym. Do pracy zabral się z dużą energią. Chciał dać z siebie jak najwięcej.

Ale czy młodość, młodość-wiedomością człowieka hotelu robotniczego może zastąpić dom? Pewnego dnia dał się Sylwek skusić kolegami. — Chodź z nami, co się snuje? Zobal o jego udział w następnych wypadach. Celem tych wypadów były dziewczyny, alkoholi, czasem narkotyki. To właśnie tam Sylwek nauczył się brnąć. Był ożarowany tym, co pod wpływem narkotyków przeżywał.

(Ciąg dalszy nastąpi)



- CIEŚLA
- MURARZ-TYNKARZ
- POSADZKARZ
- BLACHARZ-DEKARZ

Dojazd z dworca PKP tramwajem nr 25.

Pracownikiem orzeczeniem Kolegium Rejonowego d. Wykroczeń Nrzechnicki Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzanański w Zakopanem a dnia 1 kwietnia 1985 r. nr rej. SA.II.0120/75-83, Ryszard Sobczak, egz. Maciej i Zdzisł. ur. 18.01. 1947 r., zam. Zakopane, Kościeliska 21a, obywatelstwo o n, do dnia 19 lutego 1985 r. w Zakopanem, w związku z wyrokiem z dnia 19 lutego 1985 r. w sprawie z art. 20, nr rej. NSA-3061, będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu oraz kierować po samochodzie nie posiadając do tego uprawnień, został uznany winnym powłóczenia zarzucanego mu czynu słownego, wykroczenie art. 97 § 1 KW i 94 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW zw. z art. 20 § 3 KW, art. 9 § 3 KW, § 1 i 3 KW i art. 2 ustawy z dnia 26.05.1982 r. w sprawie m jako karę pozbawienia wolności w kw. 20.000 z tego jako karę dożywotnią.

- zdania porażenia pojazdów mechanicznych na okres 30 miesięcy, skazując na pozbawienie wolności w kw. 20.000 z tego jako karę dożywotnią w dniu 19 lutego 1985 r.

- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w kwocie 150 zł.

---

Ponadto orzeczono Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Nowosądeckim z dnia 13 marca 1985 r. nr rej. SW.II.6120/20/85, wskutek odwołania wniesionego przez обвиняемого od orzeczenia wydanego przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza orzeczenie utrzymania w mocy zastrakowane orzeczenia Kolegium I instancji.

Poradko orzecznio zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł.

Ponieważ przeczono zapłatę kosztów postępowania, w wys. 150 zł.

**KUPNO**

**KSIAZKI przedwojenne — kupie.**  
Oferty 6977 "Prasa" Kraków, Wil-  
nia 1.

STAWIARSKI Jan, rzm. Stary  
Sącz, os. Słoneczne 37/38, zgubił  
prawo jazdy kat. ABCDE, wyda-  
ne przez naczelnika miasta Stary  
Sącz. D-1920

ZGUBY RÓŻNE

ZAMORA Krzysztof, zom. Lasko-  
 wa 434, zgubił prawo jazdy kat  
 ABCE nr 4614/83, wydane przez  
 Urząd Gminy w Laskowej. D-31817  
 200-86

Z POWODU wyjazdu za granicę  
 okazyjnie sprzedam 23-rocznego  
 Bassta. Myślenice, tel. 0-115  
 200-86 D-31818

DUNAJEK – tygodnik polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redagacja siedzib: Danuta Binek, Stanisław Dembowska, Elżbieta Glińska (szca redaktor naczelna), Lucyna Kaszuba, Henryk Lesiak, Adam Ogórzalek (redaktor naczelny), Franciszek Pałka (redaktor graficzny), Krzysztof Padziara (szca sekretarz redakcji), Michał Sroka (redaktor techniczny). Adres redakcji: 31-500 Nowy Sącz, Al. Wolności 10. Telefon: 133-36, 238-90. Telex: 81274-9 Oddział w Krakowie: 31-001 Kraków, ul. Wileńska 2 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Piłsudskiego 10, 31-001 Kraków. Oddział w Warszawie: 00-610 Warszawa, ul. Włocławska 10, 00-610 Warszawa. Oddział w Katowicach: 40-001 Katowice, ul. Wileńska 2. Oddział w Łodzi: 90-001 Łódź, ul. Włocławska 10, 90-001 Łódź. Oddział w Poznaniu: 61-001 Poznań, ul. Włocławska 10, 61-001 Poznań. Oddział w Wrocławiu: 50-001 Wrocław, ul. Włocławska 10, 50-001 Wrocław. Oddział w Zielonej Górze: 66-001 Zielona Góra, ul. Włocławska 10, 66-001 Zielona Góra. Oddział w Szczecinie: 71-001 Szczecin, ul. Włocławska 10, 71-001 Szczecin. Oddział w Gdańsku: 80-001 Gdańsk, ul. Włocławska 10, 80-001 Gdańsk. Oddział w Bydgoszczy: 85-001 Bydgoszcz, ul. Włocławska 10, 85-001 Bydgoszcz. Oddział w Toruniu: 87-001 Toruń, ul. Włocławska 10, 87-001 Toruń. Oddział w Olsztynie: 16-001 Olsztyn, ul. Włocławska 10, 16-001 Olsztyn. Oddział w Białymostku: 22-001 Białymostek, ul. Włocławska 10, 22-001 Białymostek. Oddział w Lublinie: 20-001 Lublin, ul. Włocławska 10, 20-001 Lublin. Oddział w Rzeszowie: 36-001 Rzeszów, ul. Włocławska 10, 36-001 Rzeszów. Oddział w Tarnobrzegu: 24-001 Tarnobrzeg, ul. Włocławska 10, 24-001 Tarnobrzeg. Oddział w Jeleniej Górze: 68-001 Jelenia Góra, ul. Włocławska 10, 68-001 Jelenia Góra. Oddział w Wałbrzychu: 76-001 Wałbrzych, ul. Włocławska 10, 76-001 Wałbrzych. Oddział w Legnicy: 56-001 Legnica, ul. Włocławska 10, 56-001 Legnica. Oddział w Zgorzelcu: 52-001 Zgorzelec, ul. Włocławska 10, 52-001 Zgorzelec. Oddział w Głogowie: 64-001 Głogów, ul. Włocławska 10, 64-001 Głogów. Oddział w Żyrardowie: 26-001 Żyrardów, ul. Włocławska 10, 26-001 Żyrardów. Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim: 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Włocławska 10, 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Kaliszu: 62-001 Kalisz, ul. Włocławska 10, 62-001 Kalisz. Oddział w Koninie: 63-001 Konin, ul. Włocławska 10, 63-001 Konin. Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: 64-001 Ostrowiec Wielkopolski, ul. Włocławska 10, 64-001 Ostrowiec Wielkopolski. Oddział w Śrebrzynie: 65-001 Śrebrzyna, ul. Włocławska 10, 65-001 Śrebrzyna. Oddział w Wągrowie: 86-001 Wągrowo, ul. Włocławska 10, 86-001 Wągrowo. Oddział w Żuromiu: 87-001 Żuromia, ul. Włocławska 10, 87-001 Żuromia. Oddział w Łowiczu: 91-001 Łowicz, ul. Włocławska 10, 91-001 Łowicz. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim: 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Włocławska 10, 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski. Oddział w Kaliszu: 62-001 Kalisz, ul. Włocławska 10, 62-001 Kalisz. Oddział w Koninie: 63-001 Konin, ul. Włocławska 10, 63-001 Konin. Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: 64-001 Ostrowiec Wielkopolski, ul. Włocławska 10, 64-001 Ostrowiec Wielkopolski. Oddział w Śrebrzynie: 65-001 Śrebrzyna, ul. Włocławska 10, 65-001 Śrebrzyna. Oddział w Wągrowie: 86-001 Wągrowo, ul. Włocławska 10, 86-001 Wągrowo. Oddział w Żuromiu: 87-001 Żuromia, ul. Włocławska 10, 87-001 Żuromia. Oddział w Łowiczu: 91-001 Łowicz, ul. Włocławska 10, 91-001 Łowicz. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim: 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Włocławska 10, 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski. Oddział w Kaliszu: 62-001 Kalisz, ul. Włocławska 10, 62-001 Kalisz. Oddział w Koninie: 63-001 Konin, ul. Włocławska 10, 63-001 Konin. Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: 64-001 Ostrowiec Wielkopolski, ul. Włocławska 10, 64-001 Ostrowiec Wielkopolski. Oddział w Śrebrzynie: 65-001 Śrebrzyna, ul. Włocławska 10, 65-001 Śrebrzyna. Oddział w Wągrowie: 86-001 Wągrowo, ul. Włocławska 10, 86-001 Wągrowo. Oddział w Żuromiu: 87-001 Żuromia, ul. Włocławska 10, 87-001 Żuromia. Oddział w Łowiczu: 91-001 Łowicz, ul. Włocławska 10, 91-001 Łowicz. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim: 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Włocławska 10, 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski. Oddział w Kaliszu: 62-001 Kalisz, ul. Włocławska 10, 62-001 Kalisz. Oddział w Koninie: 63-001 Konin, ul. Włocławska 10, 63-001 Konin. Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: 64-001 Ostrowiec Wielkopolski, ul. Włocławska 10, 64-001 Ostrowiec Wielkopolski. Oddział w Śrebrzynie: 65-001 Śrebrzyna, ul. Włocławska 10, 65-001 Śrebrzyna. Oddział w Wągrowie: 86-001 Wągrowo, ul. Włocławska 10, 86-001 Wągrowo. Oddział w Żuromiu: 87-001 Żuromia, ul. Włocławska 10, 87-001 Żuromia. Oddział w Łowiczu: 91-001 Łowicz, ul. Włocławska 10, 91-001 Łowicz. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim: 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Włocławska 10, 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski. Oddział w Kaliszu: 62-001 Kalisz, ul. Włocławska 10, 62-001 Kalisz. Oddział w Koninie: 63-001 Konin, ul. Włocławska 10, 63-001 Konin. Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: 64-001 Ostrowiec Wielkopolski, ul. Włocławska 10, 64-001 Ostrowiec Wielkopolski. Oddział w Śrebrzynie: 65-001 Śrebrzyna, ul. Włocławska 10, 65-001 Śrebrzyna. Oddział w Wągrowie: 86-001 Wągrowo, ul. Włocławska 10, 86-001 Wągrowo. Oddział w Żuromiu: 87-001 Żuromia, ul. Włocławska 10, 87-001 Żuromia. Oddział w Łowiczu: 91-001 Łowicz, ul. Włocławska 10, 91-001 Łowicz. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim: 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Włocławska 10, 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski. Oddział w Kaliszu: 62-001 Kalisz, ul. Włocławska 10, 62-001 Kalisz. Oddział w Koninie: 63-001 Konin, ul. Włocławska 10, 63-001 Konin. Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: 64-001 Ostrowiec Wielkopolski, ul. Włocławska 10, 64-001 Ostrowiec Wielkopolski. Oddział w Śrebrzynie: 65-001 Śrebrzyna, ul. Włocławska 10, 65-001 Śrebrzyna. Oddział w Wągrowie: 86-001 Wągrowo, ul. Włocławska 10, 86-001 Wągrowo. Oddział w Żuromiu: 87-001 Żuromia, ul. Włocławska 10, 87-001 Żuromia. Oddział w Łowiczu: 91-001 Łowicz, ul. Włocławska 10, 91-001 Łowicz. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim: 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Włocławska 10, 27-001 Ostrowiec Świętokrzyski. Oddział w Kaliszu: 62-001 Kalisz, ul. Włocławska 10, 62-001 Kalisz. Oddział w Koninie: 63-001 Konin, ul. Włocławska 10, 63-001 Konin. Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: 64-001 Ostrowiec Wielkopolski, ul. Włocławska 10, 64-001 Ostrowiec Wielkopolski. Oddział w Śrebrzynie: 65-001 Śrebrzyna, ul. Włocławska 10, 65-001 Śrebrzyna. Oddział w Wągrowie: 86-001 Wągrowo, ul. Włocławska 10, 86-001 Wągrowo. Oddział w Żuromiu: 87-001 Żuromia, ul. Włocławska 10, 87-001 Żuromia. Oddział w Łowiczu: 91-001 Łowicz, ul. Włocławska 10, 91-001 Łowicz. Oddział w Piotrkowie Trybunalskim: 28-001 Piotrków Trybunalski, ul. Włocławska 10, 28-001 Piotrków Trybunalski. Oddział w Ostrowcu Świętokrz

## PROGRAM

adomobri

17.20 DT — wiadomości  
17.30 „Muzyczny portret” — Maria Krzy-  
żkowska  
18.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy  
18.20 „Między polem a stolern”  
19.00 „Kotek Hau”  
19.10 „Echa stadionów”  
19.30 Dziennik  
20.00 Publicystyka  
20.15 Teatr Telewizyjny — scena faktu —  
Ryszard Frelek: „Jaka 1946 — dzieło

## NIEDZIELA — 26 V

## PROGRAM D

**PROGRAM II**

17.00 Program dnia  
17.05 „Zacznijmy od poniedziałku”  
17.30 „Poca Ziemia”  
18.00 „Krajobrazy kultury”  
18.30 Kronika  
19.00 VIII Łódzkie Spotkania Baletowe  
19.30 Przeboje „Dwójki”  
19.30 Dziennik  
20.00 „Skrite historyczne”  
20.15 „Spotkanie z Palestyną” — progr.  
publ.

## CZWARTEK —

## WTOREK — 28 V

WTOREK — 28 V	
PROGRAM I	
9.55	"Niewolnica Laura" (28 — ostatni)
10.50	DT — wiadomości
11.25	Program dla
12.30	"Akademia muzyczna"
16.55	"Młchaki"
17.30	DT — wiadomości
17.30	"Ja tużem" — nowela filmowa
	prod. radz.
19.00	"Reminiscenty" — program now.
20.15	"Kram"
20.15	"Wiosna, Młdek i Malczak"
19.34	"Diagnoza"
20.38	Dziennik
20.08	Publicystyka
20.15	"Niewolnica Laura" (28 — ostatni)
21.45	Reforma po trzech latach
22.15	DT — komentarze
22.45	Studio sport
23.10	DT — wiadomości
PROGRAM II	
17.00	Program dla
17.30	"Zespół adwokacki"
17.30	"Szach-mat" — telewizyjny Młuk zachowy
18.00	Urolop 150 — 612 hogo i na łie?
18.30	Kronika
19.00	Teleturcja 23

PONIEDZIAŁEK — 27 V

## PROGRAM

16.25 Program dnia  
16.30 „Encyklopedia TDC”  
16.55 Kino „Zwierzyńca”

rym przed chwilą siedziała. Spojrzała mu błędnie w oczy.

— Nie, panie Antoni, nie można. Nie mam pa-  
nu nic za złe, sama jestem winna. Oboje ulegli-  
śmy oszaleństwu

— Jestem nieprzytomna, ta noc straszliwa,  
a później zbyt mocny trunek, wszystko mąci

— Przysięgam pani na wszystko, co mam naj-  
świątszego. Proszę mi wybaczyć, sam byłem nie-

przytomny — szepnął spuszczać oczy.  
Oparta o jego ramię, przeszła do sąsiedniego pokoju.  
W milczeniu ucałował jej rękę.

— Niech pani śpi spokojnie, nie pani tu nie grozi — rzekł opuszczając pokój.  
Stefcia położyła się i zgasiła światło, lecz zasnąć nie mogła. Lży rozpaczy cisnęły się jej do

— Czemu nie mogę mu dać szczęścia, odplacić mu się miłością, on jeden kocha mnie praw-

dziwie, a ja szalona kocham tamtego, który o mnie nie dba. Czemu opętała mnie miłość głupia, beznadziejna, której nie tylko zabić, lecz zdradzić nie mogę. Czemu żaden mężczyzna nie

wzbudza we mnie tego, co wzbudza Roger? Jemu jednemu, temu hulacy i pijakowi, mogłabym się oddać, jemu jednemu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Nikt się o tym nie dowie, zachowam w tajemnicy, przecież jestem dyskretny. Zasnie pan snem sprawiedliwego, a jutro obudzi się pani tęższa i zdrowsza.

— Jakże to dziwne, że znajduję się właśnie tu u pana, sama w domu.

— Błogosławie instynkt koni, dzięki niemu nie zamarza pani.

Stefcia nie odrzekła nic, piła gorący napój.

wpatrują się w ogień. Czy je bryszczyły gorączkowym ciemnym blaskiem, na policzkach wystąpiły rumieńce, mała wyrzasta twarz stała się prawie ładna, bzywiona promieniem gwiazdzistych zrenic.

Nigdy dotąd nie wydała się rzeźbiarzowi tak urocza i ponętna. Czar kobiecości wylał się z całej jej osoby, przyciągał, przykuwał wzrok, upajał zmysły.

— Patrz, twierdzi, że nie ma na świecie ślepych trafów, lecz tylko logiczne urządzenia. Opatrzności, więc i moja obecność tu jest jednym z nich; może nie mogłam dłużej znaleźć osamotnienia; nigdy nie czułam jeszcze większej pust-

ki, nawet tam w Chamonix wśród gór oświe-  
tlonych tęczą. Bywają podle chwile w życiu  
panie Antoni, takie, podczas których wszystko  
się rwie, łamie, druzgocze. Myśl tonie nieraz

Rzeźbiarz spoglądał na nią zdumiony, nigdy

nie słyszał podobnej skargi z ust kobiety, która dotychczas z niebywałą siłą woli umiała pano-

Odruchowo zbliżył się do niej, usiadł na niskim taborecie u jej stóp. W jego oczach płonął teraz żar nie tajemnego uczucia, a gdy się odezwał, słysząc dźwięk namiętnego unięczenia:

— Pani Stefciu, czy nie przyszło pani na myśl nigdy, że można zerwać z dotychczasowym beznadziejnym życiem i rozpocząć inne, że jest ktoś bliski, który milczał z braku śmiałości, lecz kocha panią bezgranicznie i oddałby ostatnią kropkę krwi, za jej szczęście? Słowo ostatnia

kropkę krwi z jej szczęki. Słowo przyjaźni  
kryło zawsze coś innego, nie wypowiedzianego.  
Nie mogę u stóp pani złożyć magnackiej for-  
tuny, lecz złożyłbym wszystko, co jest moim  
udziałem na świecie. W warunkach, w których  
pani się znajduje, rozwód byłby chyba łatwy  
do otrzymania, żadna przeszkoda nie stanęłaby

między nami, Stefcu najmiłsza, najdroższa. Nie kochałem nigdy dotąd. Pani moja, jesteś jedyną moją miłością, jedynym promieniem, jedynym słońcem.

Zamilkł wpatrzony w ukochaną twarz, usta przywarły do dłoni Stefci, która się nie broniła i nagle głowa jej, jakby złożona niemocą,

spoczęła na jego ramieniu. Wtedy stracił wszelkie panowanie nad sobą. Schwycił dziewczynę w objęcia, wpił się ustami w jej usta, ogarnięty szaleńcem, uniósł ją z fotela, przycisnął do pier-

Nagle usunęła mu się z ramion i stanęła przed nim opierając się o poręcz fotela, na któ-

\_\_\_\_\_

(Ciąg dalszy nastąpi)

